

DR BARBARA BOROWSKA

KUL

ASPIRACJE EDUKACYJNE LICEALISTÓW W REFLEKSJI BADAWCZEJ STRESZCZENIE

W powyższym szkicu zostały przedstawione wybrane problemy dotyczące przemian aspiracji edukacyjnych oraz wyboru drogi kształcenia głównie młodzieży licealnej. Autorka zwraca szczególną uwagę na przewodnią myśl w toczącym się od kilku lat dyskursie w zakresie kształtowania dążeń kolejnych pokoleń nastolatków oraz ich preferencji edukacyjnych. Z wypowiedzi młodzieży wynikało, że zasadniczy wpływ na kształtowanie się zainteresowań edukacyjno-zawodowych wśród licealistów mają: przemiany społeczno-ekonomiczne, czynniki demograficzne, psychologiczne, pedagogiczne i kulturowe.

Podjęta przez autorkę analiza aspiracji licealistów z regionu radomskiego wynikała przede wszystkim ze zmian w organizacji polskiej edukacji oraz z transformacji ustrojowej i integracji z Unią Europejską. Wyniki prezentowanego wywiadu są częścią obszernych badań prowadzonych w pierwszej dekadzie obecnego stulecia (2005–2008) w trzech różnych środowiskach regionu radomskiego wśród młodzieży, która kształciła się w liceach na wsi (Solec, Sienno, Mariówka), w małych miastach (Lipsko, Iłża, Skaryszew) i w Radomiu. Badaniami zostało objętych 9 szkół (7 liceów ogólnokształcących publicznych i 2 licea katolickie). Sondaż przeprowadzono na próbie 433 licealistów z 18 klas (9 klas pierwszych i 9 maturalnych) o profilu humanistycznym.

Słowa kluczowe: Preferencje edukacyjne młodzieży, pedagogiczne i środowiskowe uwarunkowania aspiracji licealistów.

EDUCATIONAL ASPIRATIONS OF HIGH SCHOOL STUDENTS: THE RESEARCH RESULTS

Abstrakt

This essay presents selected problems concerning the transformation of educational aspirations and choice of educational pathways of most of high school students. The author pays particular attention to the guiding thought which has been presented in the ongoing, already for several years, discourse about shaping the aspirations of successive generations of teenagers and their educational preferences. The statements of young people showed that socio-economic, demographic, psychological, educational and cultural changes have a significant impact on the development of educational and vocational interests of high school students.

The need of undertaking the analysis of aspirations of high school students from the region of Radom arose mainly due to changes in the organization of the Polish educational system and the transformation and integration within the European Union. Presented results of the survey are the part of a broader research conducted in the first decade of this century (2005–2008) in three different environments of Radom region among the youths, who were educated in high schools in rural areas (Solec, Sienno, Mariówka), in small towns (Lipsko, Iłża, Skaryszew) and in Radom itself. The study was carried out in nine schools (7 public secondary schools and two Catholic high schools). The survey was conducted on a sample group of 433 high school students from 18 humanity oriented classes (9 – first grade classes and 9 – final grade classes).

Key words: educational preferences of youths, and environmental determinants of educational aspirations of high school students.

Wprowadzenie

Jednym z ważnych czynników ludzkiego działania są aspiracje. Powodują one podejmowanie różnych form aktywności. Sprzyjają czynnemu uczestnictwu i zaangażowaniu w wykonywaniu zadań realizowanych przez jednostki i grupy społeczne. Pojęcie aspiracji może być różnie interpretowane w zależności od przyjętej teorii i właściwej dla niej terminologii (Zaleski 1991).

Czym zatem są aspiracje? Wbrew przypuszczeniom definicja aspiracji nie jest jednolita. W najpopularniejszym źródle, *Słowniku wyrazów obcych i zapożyczonych*, można przeczytać, że aspiracje są to: „dążenia (do osiągnięcia czegoś), pragnienia (dopięcia celu, dobiecia się do czegoś)” [Kopaliński 1975, s. 89]. Przybliżoną interpretację podaje także A. Sokołowska, która twierdzi, że: „aspiracje to ogół pragnień i dążeń dotyczących osobistej przyszłości jednostki” (Sokołowska 1987, s. 14). Z kolei T. Nowacki pisze, że „marzenia

warunkują powstawanie aspiracji, są związane z pragnieniami i uczuciami [...] w powstawaniu aspiracji pomaga ambicja, chęć zaznaczenia swojej indywidualności, a przy tym ocena wysokich wartości kulturowych” (Nowacki 2010, s. 78). Natomiast A. Janowski stwierdza, że aspiracje są to: „pragnienia lub dążenia o określonym natężeniu związane z zaspokojeniem pewnej potrzeby i (lub) ukierunkowane na określony cel” (Janowski 1977, s. 11), a T. Lewowicki aspiracje interpretuje jako „zespół dążeń wyznaczonych przez hierarchię celów, które jednostka akceptuje oraz definiuje jako ważne, które przesądzają o jej planach życiowych” (Lewowicki 1987, s. 40).

W pedagogice aspiracje pojmowane są jako „dążenia do osiągnięcia zamierzonych celów, do realizacji jakichś ideałów życiowych” (Okoń 2004, s. 30). W rozumieniu psychologicznym badanie aspiracji ukierunkowane jest na poznanie wewnętrznych, subiektywnych stymulatorów dążeń do realizacji celów życiowych. Socjologów z kolei interesują społeczne źródła powstawania aspiracji oraz ich skutki dla kształtowania i funkcjonowania społeczeństwa. Reprezentanci tej dyscypliny naukowej często zajmują się hierarchią celów i wartości, które stanowią podstawę dążeń ludzkich. Dlatego A. Kłoskowska aspiracje definiuje jako kategorię potrzeb świadomych, odnoszących się do przedmiotów i wartości aktualnie nieposiadanych lub takich, które wymagają stałego odnawiania i są uznawane za godne pożądania (Kłoskowska 1970, Nr 3, s. 5–27).

Z kolei Z. Skorny aspiracje podzielił na określone kryteria, w których wyodrębnił poszczególne rodzaje takie jak: wysokie i niskie, życzeniowe i działaniowe, aktualistyczne i perspektywiczne, w zakresie różnej ruchliwości, uświadomione i latentne, ukierunkowane na osiągnięcie pewnego stanu lub przedmiotu oraz aspiracje ludyczne, edukacyjno-zawodowe, prestiżu społecznego, rekreacyjne i inne (Skorny 1980).

Badania nad aspiracjami i wartościami – przeprowadzone przez różnych uczonych na przestrzeni trzydziestu lat końca ubiegłego stulecia – wykazały, że były one zjawiskami podlegającymi zmianom, które wynikały z dokonujących się przemian społecznych, gospodarczych, kulturowych oraz nasilającego się kryzysu społeczno-gospodarczego i jego przełomu w latach dziewięćdziesiątych.

W latach 70. młodzież, mając świadomość, że awans cywilizacyjny Polaków może dokonać się między innymi poprzez wykształcenie, rozbudzała i kształtowała potrzebę wykształcenia, mimo że aspiracje te były różne w zależności od wieku, środowiska, wykształcenia rodziców czy pełnionych ról społecznych (Wiśniewski 1984). Według A. Cudowskiej, w latach 70., młodzież kierowała się wartościami intersubiektywnymi takimi jak: udane życie rodzinne, dobrze płatna praca, oraz wiedza i nauka (Cudowska 1997). Z kolei badania przeprowadzone przez A. Janowskiego wśród młodzieży liceów ogólnokształcących, techników i zasadniczych szkół zawodowych udowodniły wysoki poziom aspiracji edukacyjno-zawodowych młodzieży, która przekonana była, że edukacja prowadzi do sukcesu zawodowego [Janowski 1977].

Kryzys społeczny lat 80. sprawił, że spadło znaczenie edukacji i kształcenia między innymi z powodu istotnych rozbieżności między poziomem wykształcenia a statusem materialnym (Hejnicka-Bezwińska 1997), niemniej badania T. Lewowickiego prowadzone w latach 1978–1982 w szkołach podstawowych i średnich wykazały wysoki poziom

aspiracji edukacyjnych i zawodowych młodzieży, które były zdeterminowane czynnikami środowiskowymi i wykształceniem rodziców. Ważną rolę odgrywały również osiągnięcia szkolne (Lewowicki 1987).

Zmiana formacji społeczno-ustrojowej, która na początku lat dziewięćdziesiątych budziła powszechne zadowolenie, stwarzała perspektywy na lepsze i dostatnie życie, dobrą pracę, możliwość awansu zawodowego, ale przyniosła także szybko pogłębiające się rozwarstwienie społeczne, rosnące koszty utrzymania i kształcenia, wzrastające bezrobocie, co nie pozostało bez wpływu na ocenę perspektyw ówczesnej młodzieży. Badania prowadzone w latach 1993–1999 potwierdziły systematyczny wzrost celów życiowych oraz wysoką pozycję zawodową i edukacyjną nastolatków. Nastąpiła także wyraźna zmiana jakościowa, w wyniku której wykształcenie przestało być wartością autoteliczną, a stało się wartością instrumentalną, czyli przestało być celem, a stało się środkiem do realizacji innych celów (Bogaj 2005, Nr 3, s. 40).

Obszerne badania, dotyczące zmian w hierarchii wartości i aspiracji młodzieży licealnej począwszy od lat siedemdziesiątych do końca lat 90. przeprowadziła H. Świda-Ziemba (Świda-Ziemba 1979, 1999, 2000). Podobne badania układów wartości, które wpływają na realizację stylów życia młodzieży, prowadziła B. Fatyga (Fatyga 1992, 1998, 2005). Sondaż te wskazywały na brak stabilności preferowanych przez młodzież wartości. Młodzież końca lat 90. żyła już w zupełnie innych warunkach niż jej rówieśnicy z czasów PRL. Pod koniec ubiegłego stulecia zauważalna była odwrotna tendencja. Znaczna część uczącej się młodzieży, łączyła pracę z nauką i uważała to za rzecz normalną. Licealiści wywodzili się z kręgów inteligencji. Najczęściej wykształcenie było elementem dziedzicznego etosu albo też czynnikiem zdobywania i podwyższania prestiżu rodziny.

W końcu lat 90. dzięki studiom młodzi ludzie chcieli zdobyć dobrą, wysokopłatną pracę i mieć w przyszłości łatwiejsze życie. Było to pierwsze pokolenie, które tak otwarcie wypowiadało potrzebę sukcesu i które definiowało ten sukces „amerykańskimi” kategoriami bogactwa i pozycji zawodowej. Młodzież ta dążyła do zachowania wolności i niezależności, chciała dobrze się bawić, jednocześnie dużo zarabiać i jeździć dobrymi samochodami. Ceniła życie pełne przygód, barwne i w gruncie rzeczy samotne. Pod koniec ubiegłego stulecia zmieniło się podejście młodzieży licealnej do szkoły i rodziców. Niewielu uważało, że „szkoła nic nie daje”. Dla większości młodych ludzi była to inwestycja we własną przyszłość. Szkoła stała się miejscem osiągania sukcesów. Nawet wagary straciły na popularności. Swoją rolę młodzież poszerzała również o zajęcia pozaszkolne, takie jak nauka języka, komputery czy sport (Bratkowski 1998, Nr 164, s. 1)].

W szkicu tym zostały zasygnalizowane jedynie wybrane problemy dotyczące przemian aspiracji społecznych głównie młodzieży licealnej. Starałam się nakreślić przewodnią myśl w toczącym się od kilku lat dyskursie w zakresie kształtowania dążeń kolejnych pokoleń nastolatków oraz ich aspiracji edukacyjnych. Z badań tych wynikało, że zasadniczy wpływ na kształtowanie się aspiracji wśród młodzieży mają: przemiany społeczno-ekonomiczne, czynniki demograficzne, psychologiczne, pedagogiczne i kulturowe.

Wśród zadań współczesnej szkoły szczególne znaczenie odgrywa kształtowanie świadomości uczniów o własnych możliwościach, rozwijanie poczucia zadowolenia z dokonanych

osiągnąć oraz odpowiedzialność za postępowanie i podejmowanie decyzji również tych, które dotyczą wyboru drogi kształcenia i możliwości realizowania aspiracji edukacyjnych (Bogaj 2005, Nr 3, s. 38]).

Podjęta przeze mnie analiza aspiracji licealistów wynikała przede wszystkim ze zmian w organizacji polskiej edukacji oraz transformacji ustrojowej i integracji z Unią Europejską. Wyniki prezentowanego sondażu są częścią obszernych badań prowadzonych w pierwszej dekadzie obecnego stulecia (2005–2008) w trzech różnych środowiskach regionu radomskiego wśród młodzieży, która kształciła się w liceach na wsi (Solec, Sienno, Mariówka), w małych miastach (Lipsko, Iłża, Skaryszew) i w Radomiu. Badaniami zostało objętych 9 szkół (7 liceów ogólnokształcących publicznych i 2 licea katolickie), a sondaż przeprowadzono na próbie 433 licealistów z 18 klas (9 klas pierwszych i 9 maturalnych) o profilu humanistycznym.

Pedagogiczne uwarunkowania aspiracji młodzieży z regionu radomskiego

Mechanizm kształtowania się aspiracji jest zdeterminowany wieloma czynnikami, które wpływają między innymi na wybór szkoły i określają cele, jakie jednostka pragnie zrealizować. Istotnymi czynnikami pedagogicznymi wpływającymi na aspiracje młodzieży są: typ szkoły (liceum, technikum, szkoła zawodowa), atmosfera wychowawcza, tradycje szkolne oraz poziom pracy dydaktyczno-wychowawczej. W przypadku młodzieży najwięcej miejsca zajmują aspiracje szkolne i edukacyjne, które odnoszą się do wyników nauczania i uczenia się. W środowisku szkolnym bardzo ważnymi czynnikami, które decydują o dobrej renomie placówki, są: autorytety pedagogów, których można naśladować, sprawiedliwość nauczycieli czy stosunki pomiędzy rówieśnikami i nauczycielami.

Wobec tych czynników interesujące okazały się wypowiedzi uczniów dotyczące oczekiwań dydaktyczno-wychowawczych i przygotowania na studia. Licealiści z klas pierwszych, którzy brali udział w badaniu, mieli za sobą pierwszą decyzję dotyczącą edukacji, czyli wybór szkoły ponadgimnazjalnej, natomiast uczniowie klas maturalnych – oprócz tej decyzji – także doświadczenie trzech lat nauki w liceum oraz wybór dalszej drogi życiowej. W przeprowadzonym wywiadzie zasadne były więc pytania: Czym kierowali się, dokonując wyboru liceum, jakie mieli oczekiwania dydaktyczno-wychowawcze wobec szkoły, jak oceniali swój wybór i poziom przygotowania do studiów i czy ponownie wybraliby tę samą szkołę.

Spśród 433 respondentów, którzy brali udział w badaniu prawie połowa (49%) młodzieży deklarowała, że jest zadowolona z podjętej decyzji i ponownie wybrałaby to samo liceum. Niezadowolonych było 23% licealistów, a 28% – głównie uczniów klas pierwszych – nie potrafiło określić jednoznacznie aprobaty lub dezaprobaty swoich decyzji. Największe przekonanie, co do słuszności swojego wyboru, wykazali licealiści z Radomia. Aż 80% badanej młodzieży wybrałoby ponownie to samo liceum. Niezadowoleni stanowili 17%, a tylko 3% nie potrafiło podać jednoznacznej odpowiedzi. Szkoły wiejskie nie cieszyły się już

tak dobrą opinią, chociaż ponad połowa uczniów (52%) nie myślała o zmianie. Inną szkołę wybrałoby 33% badanych, a 15% nie miało zdania. Największe niezadowolenie z decyzji kształcenia, w wybranej szkole ponadgimnazjalnej, wykazali licealiści z małych miast. Aż 63% badanych nie potrafiło udzielić zdecydowanej odpowiedzi, tę samą szkołę ponownie wybrałoby tylko 18%, a inną 19%. Swoje zadowolenie lub rozczarowanie z wyboru szkoły młodzież wyrażała także w wypowiedziach:

Ja bym nie wybrała tej szkoły ponownie, bo jestem zawiedziona poziomem nauczania i po prostu w szkole, w której byłam poprzednio, był dosyć wysoki poziom i trochę się przeraziłam i przeniosłam się, a teraz żałuję.

(KLO w Mariówce. Dz., kl: III)

Ja nie wybrałabym ponownie tej szkoły, ponieważ okazało się, że bliżej mojego miejsca zamieszkania jest również szkoła katolicka o bardzo wysokim poziomie, tylko dowiedziałam się o niej dość późno. Jestem z Torunia.

(KLO w Mariówce. Dz., kl: III)

Ja wybrałabym tę szkołę bez względu na jej plusy i minusy, gdyż mieszkam dosyć daleko w takim miejscu, że musiałam zdecydować się na szkołę z internatem i jestem zadowolona.

(KLO w Mariówce. Dz., kl: III)

Nie wybrałbym ponownie tej szkoły ze względu na historię i język angielski, bardzo nie spodobało mi się sposobu prowadzenia lekcji, dobór podręczników i podejście do ucznia.

(LO w Iłży. Chł., kl: III)

Nie wybralibyśmy ponownie tej szkoły, za blisko domu, inaczej wyobrażaliśmy sobie pracę w tej szkole, koledzy mówią, że w innych szkołach jest fajnie, a my nie mamy się czym pochwalić.

(LO w Lipsku. Chł., kl: III)

Ja nie wybrałabym tej szkoły, dlatego że tak na prawdę nie mogę się rozwijać, myślę, że w innej szkole nie miałabym takiego nawału obowiązków i mogłabym rozwijać swoje zainteresowania.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: III)

Ja wybrałbym szkołę o rozszerzonym profilu przedmiotów ścisłych. Tutaj atmosfera mi się nie podoba, drętwa. Dziwne zasady, nie możemy wychodzić na zewnątrz, toalety są zamykane w czasie lekcji, bardzo zimno, uczymy się w pomieszczeniach piwnicznych.

(LO im. K.K. Baczyńskiego w Radomiu. Chł., kl: III)

Szkoła spełnia moje oczekiwania, miałam możliwość wyjazdu za granicę w ramach wymiany.

(LO w Solcu. Dz., kl: III)

Istotnym czynnikiem decydującym o wyborze szkoły była dobra opinia, która w hierarchii wskazań respondentów zajęła drugie miejsce. Wypowiedzi tej udzieliło 22% badanych licealistów. Ten rodzaj uzasadnienia dominował głównie wśród młodzieży z Radomia (42%), rzadziej wśród licealistów z małych miast (15%), a jeszcze rzadziej wśród uczniów szkół wiejskich (9%). Oto kilka przykładowych odpowiedzi:

Wybierając liceum, kierowałam się dobrą opinią o szkole, i były takie przedmioty jak: filmoznawstwo, teatrologia, łacina, historia sztuki, greka.

(KLO w Radomiu. Dz., kl: III)

Jest najlepsza, oferuje nam najlepszą propozycję, właściwie to jest tak, że Kochanowski jest najlepszy i wypada tutaj chodzić, jeśli ktoś się dobrze uczy, że powinniśmy tutaj chodzić, jeśli chcemy coś robić.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Chł., kl: III)

Kierowaliśmy się perspektywami na przyszłość, ponieważ teoretycznie ta szkoła jest dla nas najlepszym startem. W momencie, kiedy składamy podania na studia i rektorzy kierują się opinią, że jest to najlepsza szkoła i właściwie nie ma problemu z przyjęciem na studia.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: III)

Ja przysłałam ze względu na opinię. Właśnie dowiedziałam się od mojej mamy koleżanki, że jest właśnie taka szkoła, że chodziła tutaj jej córka, że była zadowolona, że jest wysoki poziom, że warto pójść i dlatego wybrałam tę szkołę.

(KLO w Mariówce. Dz., kl: III)

Szczególną uwagę, w moich badaniach, zwróciłam na kwestię oczekiwań uczniów wobec wybranej szkoły oraz na ocenę, jaką jej wystawiali. Na podstawie tych stwierdzeń można wiele dowiedzieć się o współczesnej młodzieży, jej systemie wartości, poglądach i planach na przyszłość. Jako przykład niech posłużą następujące wypowiedzi:

Oczekiwaliśmy wysokiego poziomu nauczania, wychowania w duchu katolickim, religijnym, myśleliśmy, że nauczyciele będą sprawiedliwi.

(KLO w Mariówce. Dz., kl: I)

Z biologii Pani jest niesprawiedliwa pod względem oceniania, zamazane są punkty w testach i zaniżona ocena, chemia – Siostra nie potrafi przekazać wiadomości i ma własny system oceniania, którego nikt nie potrafi zrozumieć. Mnie na tym przedmiocie zależy i mam go zdawać na maturze, a Siostra jest osobą starszą i dużo rzeczy

zapomina i myli, źle tłumaczy, to chyba o czymś świadczy. Bardzo się denerwuje, nie potrafi wytłumaczyć, szufladkuje ludzi.

(KLO w Mariówce. Dz., kl: I)

Ogólnie rzecz biorąc jesteśmy przygotowani do matury porządnie i nauczyciele bardzo się przykładali, żeby nas przygotować. Zastrzeżenia mamy do matematyki. Jesteśmy totalnie nieprzygotowani do matury, chociaż jesteśmy klasą humanistyczną, ale dwie osoby zdaje matematykę i Pani nie robi nic, żeby pracować z nimi więcej. Nie przerobiliśmy nawet podstawowych działów, tylko zlekceważyła je.

(KLO w Mariówce. Dz., kl: III)

Nie jestem zadowolony, bo jest niski poziom, mało się uczy i mam dobre oceny. Wiem, że mógłbym poświęcić więcej czasu na naukę, a nie muszę się uczyć.

(LO w Siennie. Chł., kl: I)

Jest za niski poziom, za mało kół zainteresowań i zajęć pozalekcyjnych, nauczyciele każą nam się uczyć w domu i nie wiele wykładają w szkole.

(LO w Siennie. Dz., kl: I)

Mam taki charakter, że muszę mieć dyscyplinę, bo jeżeli jej nie mam, to się nie uczę. Panika – czujemy, że nie jesteśmy dobrze przygotowani i nie dostaniemy się na studia, lecz do wojska.

(LO w Solcu. Chł., kl: III)

Ja, jak przyszedłem do tej szkoły, to myślałem, że tutaj jest bardzo wysoki poziom, jak mi mówiono, ale szczerze mówiąc, to po przyjeździe tutaj, to muszę powiedzieć, że zdanie zmieniłem. Poziom jest bardzo niski, złe podręczniki i zły sposób nauczania. Sam sposób prowadzenia lekcji historii przez profesora może budzić zastrzeżenia. Profesor unika odpowiedzi na zadawane przez uczniów pytania, a także nawet miałem taką sytuację, że przygotowywałem się do olimpiady i profesor, po prostu nie zgłosił grupy uczniów, która miała uczestniczyć w tej olimpiadzie.

(LO w Iłży. Chł., kl: III)

Liczę się tylko pierwsze dni, jak przyszedliśmy tutaj do szkoły, dostaje się oceny za wygląd, za zachowanie i tak się utarło i tak jest do tej pory jesteśmy zaszufadkowani.

(LO w Iłży. Dz., kl: III)

Tutaj nauczyciele nie zajmują się uczniem z talentami, na przykład: ktoś ma jakieś zdolności większe od nauczyciela, to jesteśmy ignorowani i sprowadzani do parteru, że się wymądrzamy, tutaj w większości uczy stare pokolenie, stary sposób nauczania, które nie posiada takiej inicjatywy, po prostu już im się nie chce pracować, przychodzą po to, aby wyklepać stare wyuczone formułki i tyle.

(LO w Iłży. Chł., kl: III)

Czujemy, że mamy braki nawet do matury, a na studia tym bardziej. Podejrzewam, że w każdej szkole obawiają się szczególnie po próbnej maturze, większość nie zdało, ale w gimnazjum też mieliśmy nowy egzamin i jeżeli będzie taka matura, to wszyscy zdamy, ale obawiamy się, że nie dostaniemy się na studia.

(LO w Skaryszewie. Dz., kl: III)

Chcielibyśmy, żeby wymagania nie były wysokie, ale z języka polskiego i angielskiego tak, bo są na maturze.

(LO w Lipsku. Chł., kl: III)

Ja wybieram się na medycynę, a tu jest profil humanistyczny i mało biologii, fizyki i chemii, ale jako jedyna szkoła w Radomiu mamy fakultety dodatkowe, bezpłatne.

(KLO w Radomiu. Chł., kl: III)

Oczekuję, że będę dobrze przygotowany do matury i na studia i że ta praca wyda w przyszłości owoce, że to mi się wszystko przyda w przyszłości.

(KLO w Radomiu. Chł., kl: I)

Ja liczę na to, że będziemy również dobrze przygotowani, nie tylko do matury, ale również do przyszłego życia w rodzinie, czyli wychowają mnie tutaj pod względem wiary. Myślę, że w kontaktach z uczniami i nauczycielami czegoś się nauczę, jak postępować z ludźmi.

(KLO w Radomiu. Chł., kl: I)

Ogólnie jesteśmy zadowolone z wyników nauczania, niektóre dziewczyny są rozczarowane, że nie ma plastyki i myślały, że może na rozszerzonym profilu wiedzy o kulturze i sztuce będą miały zajęcia z plastyki, może jakieś plenery malarskie, ale nic takiego nie ma.

(LO im. K.K. Baczyńskiego w Radomiu. Dz., kl: I)

Jestem zadowolona, bo jest niski poziom i nie muszę się uczyć, ale martwię się, że nie dostanę się na studia.

(LO im. K.K. Baczyńskiego w Radomiu. Dz., kl: III)

Szkoła realizuje program podstawowy i nie mamy szans zdawać rozszerzonej matury i wiemy, że nikt by nie zdał.

(LO im. K.K. Baczyńskiego w Radomiu. Chł., kl: III)

Mam nadzieję, że będę dobrze przygotowana do matury. Poza tym mówi się, że tutaj w tej szkole jest dużo lekcji takich jak na studiach i w sumie ta szkoła dobrze przygotowuje do pracy na uczelni.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: I)

Mnie zamartwia historia jest dobrze wykładana, ale nie ma takiego nacisku, że muszę wszystko umieć. Wiem, że jak jestem nieprzygotowana, to mi się nic nie stanie, pani nie wymaga na każdej lekcji nauki, dlatego nie uczymy się na bieżąco.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: I)

Cały czas musimy pracować sami. Lekcje są takie, jak na studiach, nie wszystkie, ale większość ma charakter wykładu, później się robi notatkę i zaliczenie klasówek, to tak jak zaliczenie egzaminów i jeszcze trzeba prowadzić do tego zeszyt. Polski, matematyka i angielski to są przedmioty, na których pracuje się z nauczycielami, kiedy jest dyskusja, robi się zadania, a reszta to są wykłady.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: I)

Szkoła nie rozwija nasze pasje, jeśli mamy jakieś pasje ponadprogramowe, raczej nas ignoruje i w gruncie rzeczy nie pozwala nam na pełny rozwój, tylko każe nam iść innymi torami, trzymając się programu i nie możemy się rozwijać.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: III)

Niektórzy nauczyciele ignorują nas do takiego stopnia, że kiedy przychodziliśmy z inicjatywą i chęcią zrobienia czegoś ponad program, to potrafili nam dać cały rząd argumentów, że jednak nie będziemy mieli na to czasu i w ogóle tak naprawdę to czy się nadajemy do tego, co chcemy zrobić.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: III)

Kwestia dodatkowa, która pojawiła się w wypowiedziach uczniów – zwłaszcza wśród licealistów im. J. Kochanowskiego w Radomiu – dotyczyła korepetycji, które wywołały dosyć burzliwą dyskusję i irytację wśród młodzieży:

95% uczniów tej szkoły chodzi na dodatkowe korepetycje, które przygotowują ich do olimpiad, na studia i do matury.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: III)

Ja jestem dobrze przygotowany na studia, ale dzięki korepetycjom. Szkoła nie przygotowuje nas.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Chł., kl: III)

Ja przyszłam tutaj od drugiej klasy chodziłam wcześniej do „normalnej” państwowej szkoły, w której panowała ogromna korupcja.

(KLO w Mariówce. Dz., kl: III)

Ja chciałbym jeszcze poruszyć problem zajęć dodatkowych. W innych szkołach słyszy się, że mają dodatkowe fakultety, przygotowujące do matury, u nas tego nie ma, po to mamy normalne lekcje, żeby się uczyć.

(LO w Hży. Chł., kl: III)

Korepetycje jako zajęcia pozalekcyjne najczęściej wskazywali również licealiści w badaniach prowadzonych przez N. Bednarczyk-Jamę. Z wypowiedzi uczniów wynikało, że korepetycje, a nie zajęcia dydaktyczne, w dużym stopniu decydowały o osiągniętych wyższych ocenach końcowych oraz maturalnych tudzież dostaniu się na wyższe uczelnie (Bednarczyk-Jama 2008, s. 173).

Wypowiedzi badanych przede wszystkim licealistów pokazały, jak dużą wagę młodzież przywiązuje do poziomu nauczania w szkole, ale nie czyni tego z ciekawości i chęci poszerzania wiedzy, lecz ze względów pragmatycznych. Przede wszystkim chcą zdać dobrze egzamin maturalny i mieć zapewniony wstęp na wybrane uczelnie wyższe. W tym kontekście pojawił się także problem korepetycji. Młodzież krytykowała stosowane w szkole metody wychowawcze takiej jak: brak swobody i wolności wyboru, niedostateczne zaufanie do ucznia, niesprawiedliwe ocenianie. Z wypowiedzi tych wynika, że szkoła i nauczyciele powinni przede wszystkim rozbudzać i kształtować zainteresowania, rozwijać postawy społeczne, wprowadzać do aktywnego życia zawodowego, rodzinnego i społecznego.

Środowiskowe uwarunkowania aspiracji badanych licealistów

Dla młodych ludzi aspiracje są czymś szczególnym. W dużej mierze wyznaczają ich przyszłą drogę życia, decydują o wizerunku naszego społeczeństwa, a nawet o jego przyszłości. Znaczący wpływ na powstawanie i kształtowanie się aspiracji młodzieży mają uwarunkowania środowiskowe, do których należą: miejsce zamieszkania, rodzina, grupa rówieśnicza, oraz środki masowej informacji. Wobec tych argumentów uznałam za konieczne poznanie planów życiowych młodzieży, która z pewnością miała poczucie przynależności do elity swojego pokolenia.

Analiza wypowiedzi licealistów wykazała, że najważniejszym czynnikiem determinującym wybór szkoły ponadgimnazjalnej było jej usytuowanie blisko miejsca zamieszkania. Uzasadnienie tego wyboru deklarowało 45% badanej młodzieży. W poszczególnych środowiskach czynnik ten dominował głównie wśród licealistów ze wsi (45%) oraz szkół położonych w małych miastach (46%). Natomiast dla młodzieży, która kształciła się w liceach radomskich nie był to najważniejszy powód, ponieważ wskazało go tylko 29% respondentów. Decyzje licealistów potwierdzały również ich wypowiedzi:

Wybrałem to liceum ze względu na bezpieczeństwo i blisko szkoły, nie ma kradzieży, narkotyków, i pijaństwa.

(KŁO w Radomiu. Dz., kl: III)

Nasza szkoła ma dobrą renomę, inteligentną i mądrą kadrę, a poza tym jest blisko naszego miejsca zamieszkania, czyli chodzi tak naprawdę o dojazdy.

(LO w Iłży. Dz., kl: III)

Było blisko, koledzy, dobre młode nauczycielki.

(LO w Skaryszewie. Chł., kl: III)

Istotną rolę w procesie formowania się drogi życiowej młodzieży pełnią rodzice, którzy ukierunkowują swoje dzieci, na podstawie własnych doświadczeń życiowych. Wskazują, kim warto być, czemu warto się poświęcić. Starają się rozbudzić w nich zamiłowanie do nauki i przekazać swoje niezrealizowane marzenia, dotyczące wyboru drogi kształcenia, zawodu czy zainteresowań. Pewne aspiracje i cele przekazywane są także z pokolenia na pokolenie.

Na trzecim miejscu, spośród najważniejszych czynników determinujących aspiracje, licealiści z regionu radomskiego wskazali tradycje rodzinne, które deklarowało 14% respondentów. Najczęściej była to młodzież z liceów wiejskich (29%), rzadziej z Radomia (9%), a jeszcze rzadziej z małych miast (6%). Wpływ tradycji i decyzji rodziców na dalszą ich drogę kształcenia, licealiści podkreślali w wypowiedziach:

Sympatyczny dyrektor, no i tradycja – nasi rodzice tutaj chodzili!.

(LO w Iłży. Dz., kl: III)

Niepowtarzalny klimat tej szkoły. Moja siostra tutaj chodziła i mówiła, że takiej atmosfery jeszcze nie miała w żadnej szkole dotychczas.

(LO w Iłży. Chł., kl: III)

Rodzice obawiali się, że gdzieś dalej w internacie nie będę się uczył.

(LO w Solcu. Chł., kl: III)

Moja ciocia chodziła tutaj w latach 50., a później moja siostra cioteczna, ale ona mi mówiła, żebym tutaj nie przychodziła, bo się będę męczył.

(KLO w Mariówce. Dz., kl: III)

Mama tu chodziła i wie, że ta szkoła otworzy mi tak jakby drzwi na studia dobre i co będę chciała, to tutaj będę mogła rozwijać swoje zainteresowania i dlatego, że był profil humanistyczny, a ja się do humanistycznych bardziej przykładam i wahałam się między Chałubińskim, ale mój brat tam chodził i mi bardzo odradzał na rzecz Kochanowskiego, że tu nauczyciele lepiej nauczą i że się skupiają na uczeniu w przeciwieństwie do innych szkół, gdzie nauczyciele widzą tylko swój przedmiot i nie interesuje go, że uczeń ma, na przykład predyspozycje językowe.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: I)

Ważny wpływ na kształtowanie się preferencji licealistów z regionu radomskiego mieli także rówieśnicy, którzy udzielali wsparcia, gdy aspiracje kolegów i koleżanek były akceptowane przez innych lub działali niekorzystnie w momencie pojawienia się aspiracji nieakceptowanych.

Tutaj mamy wielu przyjaciół, koleżanki i kolegów, z którymi znaliśmy się wcześniej.

(LO w Iłży. Dz., kl: III)

W szkole tej, mimo wszystko, spotykają się ludzie, którzy są zlepkiem takich można powiedzieć różnych nurtów kulturowych: jedni zainteresowani literaturą, inni muzyką, teatrem i w ten sposób tworzą fajną atmosferę.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: III)

Z opowiadań mojego brata – absolwenta – słyszałam, że ludzie tu są znakomici, są przyjacielsko do siebie nastawieni, tymczasem tak naprawdę każdy patrzy na siebie spode łba, każdy udaje, że kogoś lubi, a tak naprawdę rywalizuje ze sobą.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: III)

Nie mogę zgodzić się z koleżanką, która mówiła, że patrzymy na siebie wilkiem, bo prawda jest taka, że są osoby, którym zależy przede wszystkim na ocenach i nie zważają na to, co się dzieje obok, ale są też tacy, którzy zwracają uwagę na drugą osobę i właśnie ja się między takimi ludźmi znalazłam.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: III)

Ja wybrałabym ponownie tę samą szkołę nie dlatego, że są lepsi nauczyciele w innej szkole, ale dlatego, że są tutaj niezwykle uczniowie.

(LO im. J. Kochanowskiego w Radomiu. Dz., kl: III)

Ja przeniosłem się z Radomia, bo tu jest leprze środowisko, w Radomiu są narkotyki i wagary, miałem kolegów w klasie, którzy byli codziennie naćpani i przychodzili do szkoły pijani.

(LO w Skaryszewie. Chł., kl: III)

Wybrałabym tę szkołę ze względu na ludzi, których tutaj można poznać i mieszkanie w internacie, które ubogaca człowieka, ponieważ nie żyje się tylko 6 czy 8 godzin w szkole. Można poznać każdego osobiście i bliżej, można nauczyć się współżycia z ludźmi, odpowiedzialności za siebie, samodzielności i integracji nie można patrzeć tylko na siebie.

(KLO w Mariówce. Dz., kl: III)

Przedstawione wyniki moich badań pokazały, że większość młodzieży ze wsi i małych miast wybierała szkoły najbliżej swojego miejsca zamieszkania, natomiast licealiści z dużych miast, w swoich decyzjach, kierowali się przede wszystkim dobrą opinią o szkole. Rodzina nadal odgrywała ważną rolę w kształtowaniu drogi życiowej swoich dzieci, chociaż nie zawsze decyzje te były akceptowane przez młodzież.

Podsumowanie

Wypowiadanie się o aspiracjach całej młodzieży, z ogólnej perspektywy, zawsze było związane z wieloma uproszczeniami. Przemiany, jakie dokonały się na przełomie wieków, znacząco zmieniły całe polskie społeczeństwo, przyniosły również wiele zmian wśród

postaw prezentowanych przez licealistów. Przedstawione wypowiedzi licealistów z regionu radomskiego, potwierdziły panujące obecnie trendy dotyczące liczby osób zainteresowanych podejmowaniem studiów wyższych. Badana młodzież zdawała sobie sprawę z tego, jak ważną rolę odgrywa zdobycie wyższego wykształcenia. Obecnie jest to priorytetowe zadanie stawiane nie tylko licealistom. Od pewnego czasu toczą się publiczne debaty na temat wyrównywania szans w dostępie do edukacji, znaczenia wykształcenia dla rozwoju kraju oraz sytuacji materialnej i zawodowej nauczycieli. Uważam, a wyniki moich badań to potwierdziły, że jedną z najważniejszych spraw, o której jednak stosunkowo niewiele słychać w publicznym dyskursie, jest przygotowanie nauczycieli do rozwiązywania nowych problemów zarówno edukacyjnych, jak i wychowawczych. Każdy, kto badał młodzież w Polsce wie, że jedną z najbardziej nie lubianych grup z otoczenia młodzieży są nauczyciele. Z kolei badania środowisk nauczycielskich wykazały fatalny poziom przygotowania nauczycieli do pracy ze współczesną młodzieżą (Fatygą, Fluderską, Sochocki, Wojcieszek 2000; Putkiewicz 1999). Wiąż z wychowankami nie jest także od wielu lat dobra. W sondażu B. Fatygi aż 52, 7% nastolatków z małych miast nigdy nie zwracało się z problemami do swoich wychowawców (Fatygą 2001, s. 109).

Uważam, że nauczyciele powinni skoordynować działania, zarówno szkoły (nauczycieli, wychowawców), rodziny, jak i środków masowego przekazu po to, aby pokazać młodzieży kierunki rozwoju edukacyjnego i zawodowego. Nauczyciele, poprzez stałe budowanie własnego autorytetu, swą postawą i działaniami powinni dawać przykład w kształtowaniu prawidłowych aspiracji moralnych, kulturalnych i społecznych wśród młodzieży. Powinni starać się zbliżyć do swoich uczniów, stworzyć więzi oparte na szacunku, zaufaniu i zdolności do kompromisu, a tym samym odczytać, jakie są ich aspiracje i zainteresowania.

Bibliografia

- Bednarczyk-Jama N. (2008), *Aspiracje edukacyjno-zawodowe uczniów szkół ponadgimnazjalnych*, Warszawa.
- Bogaj M. (2005), *Przemiany aspiracji edukacyjnych młodzieży*, „Edukacja”, Nr 3.
- Bratkowski P. (1998), *Znormalizowani aż do bólu*, „Gazeta Wyborcza”, Nr 164.
- CBOS (1999), *Plany, dążenia i aspiracje życiowe młodzieży*.
- CBOS (2002), *Czy Polacy cenią wykształcenie?*
- CBOS (2007), *Zmiany w wizerunku Polaka i Europejczyka po trzech latach członkostwa Polski w UE*.
- CBOS (2009), *Aspiracje i motywacje edukacyjne Polaków w latach 1993–2009*.
- CBOS (2009), *Bilans pięciu lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej*.
- Cudowska A. (1997), *Orientacje życiowe współczesnych studentów*, Białystok.
- Fatygą B. (2005), *Dzicy z naszej ulicy. Antropologia kultury młodzieżowej*, Warszawa.
- Fatygą B. (2001), *Młodość bez skrzydeł. Nastolatki z małych miast*, Warszawa.
- B. Fatygą, G. Fluderska, M. Sochocki, K. Wojcieszek (2000), *Społeczny świat II Elementarza*, Warszawa.

- GUS (2005), Ścieżki edukacyjne Polaków.
- Hejnicka-Bezwińska T. (1997), Orientacje życiowe młodzieży, Bydgoszcz.
- Janowski A. (1977), Aspiracje młodzieży szkół średnich, Warszawa.
- Kłoskowska A. (1970), Wartości, potrzeby i aspiracje kulturalne małej społeczności miejskiej, „Studia Socjologiczne”, Nr 3.
- Kopaliński W. (1975), Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych, Warszawa.
- Kozakiewicz M. (1973), Bariery awansu poprzez wykształcenie, Warszawa.
- Kwieciński Z. (1980), Drogi szkolne młodzieży a środowisko, Warszawa.
- Lewowicki T. (1987), Aspiracje dzieci i młodzieży, Warszawa.
- Nowacki T. (2010), Świat marzeń, Lublin.
- Okoń W. (2004), Nowy słownik pedagogiczny, Warszawa 2004.
- Porożyński H. (2001), Aspiracje życiowe młodzieży, „Edukacja”, Nr 4.
- Putkiewicz E. (1999), Nauczyciele wobec reformy edukacji, Warszawa.
- Sadowska M. (2002), Poziom aspiracji edukacyjnych młodzieży zamieszkałej w środowisku wiejskim, „Pedagogika Społeczna”, Nr 3.
- Sikorski W. (1997), Aspiracje życiowe młodzieży z małych miast na tle zmian społeczno-ekonomicznych w Polsce, „Psychologia Wychowawcza”, Nr 1.
- Sikorski W. (1999), Aspiracje młodzieży uczącej się i ich tło rozwojowe, Opole.
- Sikorski W. (2000), Dynamika aspiracji życiowych młodzieży uczącej się, „Edukacja”, Nr 1.
- Skorny Z. (1980), Aspiracje młodzieży oraz kierujące nimi prawidłowości, Wrocław.
- Skorny Z. (1980), Mechanizmy funkcjonowania aspiracji, Wrocław.
- Sokołowska A. (1967), Stosunek młodzieży do jej perspektyw życiowych, Warszawa.
- Świda-Ziemba H. (2005), Młodzi w nowym świecie, Kraków.
- Świda-Ziemba H. (1979), Wartości a młodzież, Warszawa.
- Świda-Ziemba H. (1999), Wartości egzystencjalne młodzieży lat dziewięćdziesiątych, Warszawa.
- Świda-Ziemba H. (2000), *Ta dzisiejsza młodzież. Stereotypy na temat młodzieży licealnej*, (w:) *Pedagogika w pokoju nauczycielskim*, (red.) A. Kruszewski, Warszawa.
- Wiśniewski W. (1984), Oświata w społecznej świadomości, Warszawa.
- Zaleski Z. (1991), Psychologia zachowań celowych, Warszawa.
- Żebrowska M. (2002), Aspiracje edukacyjne młodzieży środowiska wielkomiejskiego, „Pedagogika Społeczna”, Nr 3.